

Sygn. akt I C 1837/13

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 9 grudnia 2014r.

Sąd Okręgowy w Radomiu I Wydział Cywilny

w następującym składzie:

Przewodniczący: SSO Michał Gałek

Protokolant: sekr. sądowy Justyna Pijarska

po rozpoznaniu w dniu 25 listopada 2014 roku w Radomiu

przy udziale

sprawy z powództwa B. R.

przeciwko H. R.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli

I. oddała powództwo;

II. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu pozwanemu;

III. przyznać od Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Radomiu na rzecz adwokat A. G. kwotę 4428 zł (cztery tysiące czterysta dwadzieścia osiem złotych) tytułem zwrotu kosztów pomocy prawnej udzielonej powodowi z urzędu.

Sygn. akt I C 1837/13

UZASADNIENIE

Powód B. R. w pozwie z 25 listopada 2013 r. wnosił o zobowiązanie pozwanego H. R. do złożenia oświadczenia woli, którego treścią jest przeniesienie na powoda własności nieruchomości położonej w H.gmina K. nr działki (...) o powierzchni 1,1030 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Radomiu prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...) w związku z odwołaniem darowizny, oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda kosztów procesu.

Uzasadniając swoje żądanie podniósł, że w dniu 23 lipca 201 Or. darował synowi H. R. nieruchomość w H.. Liczył na to, iż po dokonaniu tej darowizny będzie mógł odwiedzać syna i nasze relacje się poprawią. Po dokonaniu darowizny relacje stron ulegały stopniowemu pogorszeniu. Niespełna rok temu syn powiedział mu, że nie chce go znać, naubliżał mi, nie wpuścił do mieszkania. Nie interesuje się jego stanem zdrowia ani tym, czy mam gdzie mieszkać. Jego dobry stosunek do niego był chwilowy i nakierowany wyłącznie na chęć uzyskania nieruchomości. Po złożeniu oświadczenia o odwołaniu darowizny jego zachowanie nie zmieniło się. Niewdzięczność wobec powoda spowodowała pogorszenie się jego stanu zdrowia.

H. R. nie uznał powództwa i wnosił o jego oddalenie w całości oraz zasądzenie od powoda kosztów procesu według norm przepisanych, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

W ocenie pozwanego, nie doszło do skutecznego odwołania darowizny z braku przesłanek zawartych w art. 898 Kodeksu cywilnego. Powód darował pozwanemu nieruchomość rolną, oznaczoną jako działka nr (...) o powierzchni

1,1030 ha, lecz dom na tej nieruchomości został wybudowany w 1978 roku w czasie trwania małżeństwa powoda z jego matką K. R. w ustroju ustawowej wspólności małżeńskiej. Powód nie był jedynym właścicielem domu, którego wartość przewyższała wartość nieruchomości gruntowej. Na wniosek i żądanie powoda, pozwany w dniu 24 czerwca 2011 roku przeniósł umową darowizny własność działki nr (...) o powierzchni 4023 m², powstałej z podziału działki darowanej mu przez powoda, swojemu bratu S. R.. Z uwagi na powyższe, żądanie powoda nie może być spełnione.

Powód w 1976 roku porzucił rodzinę, pozostawiając do spłaty połowę kredytu zaciągniętego na budowę domu i zamieszkał z inną kobietą w W.. Mieszka tam do chwili obecnej. Po 34 latach przyjechał do domu i zaproponował przeniesienie aktem darowizny własność nieruchomości, o którą nie prosił. Pozwany mieszka tam od urodzenia, prowadzi gospodarstwo, tu założył rodzinę i cały czas opiekuje się chorą matką, wymagającą obecnie całodobowej opieki. To właśnie pozwany spłacał kredyt, zabezpieczał środki utrzymania dla rodziny, gdy młodsze rodzeństwo chodziło do szkoły.

Zdaniem pozwanego zarzut rażącej niewdzięczności jest niezgodny z rzeczywistością. Powód nigdy nie przebywał pod adresem wskazanym w pozwie. Od chwili porzucenia rodziny mieszkał w W.. Wskazany adres zamieszkania daje prawo przypuszczać, że powództwo związane z odwołaniem darowizny nie jest spowodowane rażąca niewdzięcznością pozwanego, a jedynie zwykłym konfliktem rodzinnym i roszczeniami rodzeństwa pozwanego.

Powód w toku rozprawy w dniu 10 czerwca 2014r. zmienił swoje stanowisko podnosząc, że jego żądanie nie dotyczy części nieruchomości darowanej przez pozwanego bratu S. R. (także synowi powoda).

Pozwany konsekwentnie wnosil o oddalenie powództwa. Sąd ustalił następujący stan faktyczny.

B. R. w 1975r wyjechał do pracy do Niemiec. Następnie związał się z inną kobietą, z którą zamieszkał w W.

W połowie lat 80-tych jego małżeństwo z K. R., matką pozwanego H. R. zostało rozwiązane przez rozwód.

Powód utrzymywał sporadyczne kontakty z rodziną do 1995r. (wyjaśnienia i zeznania stron, zeznania świadka D. G. , L. S. złożone w dniu 10.06.2014r)

H. R. pozostał w domu rodzinnym wybudowanym w trakcie trwania małżeństwa rodziców na nieruchomości należącej do powoda. Razem z nim zamieszkiwała K. R. (matka) oraz S. R. z żoną i czwórką dzieci. K. R. chorowała na miażdżycę , cukrzycę , chorobę alzheimera (zaświadczenie k.93).

Do 201 Or. B. R. nie kontaktowała się z żadnym z sześciorga dzieci. Ponieważ jego brat twierdził, że zmarł to dzieci powoda przesłały mu list z numerami telefonów i ewentualnie prosiły go o kontakt.

Powód nawiązał kontakty z najstarszym synem H. R., z pozostałymi dziećmi nie kontaktował się, nie informował o swoich planach, (zeznania świadka D. G. z dnia 10.06.2014r., M. M. z dnia 16.09.2014r. wyjaśnienia informacyjne powoda).

B. R. oświadczył synowi H. R. , że chce przepisać na niego nieruchomość na której on zamieszkuje. Następnie poprosił go żeby stawił się u notariusza w celu zawarcia umowy. Pozwany wyraził na to zgodę . Strony spotkały się u notariusza ale okazało się , że brakuje kilku dokumentów. Przy tej okazji pozwany przedstawił ojcu, co dzieje się w rodzinie (zeznania stron).

W dniu 23 lipca 2010 strony stawiły się przed notariuszem U. D. w Kancelarii Notarialnej w R. przy ulicy (...) i zawarły umowę darowizny na podstawie której B. R. darował H. R. własność nieruchomości położonej w miejscowości

H., gmina K., województwo (...), składającej się z działki nr (...) (sto trzydzieści siedem przez jeden) o powierzchni 1,1030 ha dla której, Sąd Rejonowy w Radomiu, VI Wydział Ksiąg Wieczystych, prowadzi księgę wieczystą KW Nr (...).

Nieruchomość stanowiła majątek osobisty powoda. Była zabudowana murowanym, parterowym domem mieszkalnym z poddaszem użytkowym, podpiwniczonym, wybudowanym w 1978 roku, o powierzchni użytkowej 120m² i budynkiem gospodarczym, nadającym się do remontu (umowa darowizny k. 18-20).

S. R. (syn powoda, a brat pozwanego) budował dom na części tej nieruchomości. Jego relacje z bratem H. R. nie układały się poprawnie. Do 2011 r. opiekował się matką i z tego tytułu pobierał dodatek opiekuńczy. Potem opiekę nad matką przejął H. R. (zeznania świadka S. R. z dnia 16.09.2014r.).

Po darowiznie B. R. przyjechał do domu H. R. obejrzał nieruchomość. Zaczął nalegać, aby część nieruchomości została przepisana S. i wtedy wyprowadzi się z on z domu. Kwestia ta została uzgodniona pomiędzy braćmi (zeznania stron).

W dniu 24.06.2011r. H. R. i S. R. stawili się przed notariuszem U. D. w Kancelarii Notarialnej w R. i zawarli umowę darowizny na podstawie której H. R. darował S. R. działkę nr (...) o powierzchni 4023 m². wydzieloną z działki (...) (otrzymanej od powoda).

S. R. zobowiązał się do wymeldowania i wyprowadzenia z obecnie zajmowanego domu w ciągu dwóch lat oraz rozebrania przybudówki znajdującej się na działce. Wyraził także zgodę na wybudowanie ogrodzenia pomiędzy działkami (...) (umowa darowizny k. 42-43 zeznania pozwanego , zeznania świadka S. R. z dnia 16.09.2014r.)

Pod koniec 2012r. odbyło się na terenie nieruchomości należącej do H. R. spotkanie jego z rodzeństwem i ojcem w trakcie którego nie były poruszane kwestie majątkowe. Pozwany nie pozwolił rodzeństwu wejść do domu. (zeznania świadków D. G. z dnia 10.06.2014r. .M. M. z dnia 16.09.2014r.)

W lipcu 2013r. B. R. ponownie pojawił się na nieruchomości i rozmawiała z synem H.. Zażądał zwrotu części nieruchomości ponieważ chciał ją podzielić na wszystkie dzieci. Pozwany odmówił (zeznania świadka L. S. , Z. C. , wyjaśnienia oraz zeznania powoda i pozwanego)

W dniu 10 września 2013r. B. R. przesłała H. R. pismo w którym oświadczył, że odwołuję umowę darowizny zawartą między nami 23 lipca 2010 r. na mocy której darował mu nieruchomość położoną w H. gmina K. o powierzchni 1,1030 ha o numerze 137/1 z powodu niewdzięczności wskazując, że stosunek syna do niego jest pogardliwy, zapomniał że ma ojca, nie wpuszcza go do domu (oświadczenie powoda k.21) .

W dniu 26 lipca 2014r. K. R. trafiła do szpitala gdzie zmarła (karta informacyjna k. 93).

Powyższy stan faktyczny Sąd ustalił w oparciu o wskazane dowody w postaci dokumentów, zeznań świadków oraz stron.

Sąd nie dał wiary zeznaniom powoda B. R. oraz świadka D. G. w zakresie w jakim zarzucali pozwanemu zaniechanie kontaktów z nim, nie wpuszczania go do domu i pogardliwym stosunek gdyż pozostawały w sprzeczności ze zgromadzonym w sprawie materiałem dowodowym.

Sam powód zeznał, iż nic nie zarzuca synowi tylko musi cofnąć tą darowiznę bo on się na nie zgadza, żeby przepisać i podzielić nieruchomość na resztę (rodzeństwa) . Przestał go wpuszcza do domu, mówiąc że teraz jest wszystko jego i on to zamierza sprzedać (wyjaśnienia informacyjne powoda od 00:14:54).

Jedynie świadek D. G. twierdziła, że pozwany miał się podzielić majątkiem z rodzeństwem. Świadek przyznała też, że o darowiznie dokonanej przez ojca dowiedziała się od pozwanego po upływie około miesiąca. Nie wiedziała też, że część nieruchomości została następnie darowana bratu S.. W trakcie spotkania w listopadzie 2012r. z ojcem i bratem nie były poruszane kwestie majątkowe (zeznania świadka 10.06.2014r.)

O konflikcie pomiędzy stronami nie wiedziała także siostra powoda Z. C., która stwierdziła, że powód (jej brat) nie skarżył się na syna (zeznania świadka z dnia 10.06.2014r.)

Świadek M. M. wskazała, że nieruchomości miała być dla najstarszego i najmłodszego z braci, którzy tam zamieszkiwali i nie miała o to pretensji ani do ojca ani do brata (zeznania świadka z dnia 16.09.2014r.)

Również świadek S. R. stwierdził, że ojciec nie rozmawiał z nim o darowiznie nieruchomości i nie miał o to do nikogo pretensji (zeznania świadka).

Sąd zważył, co następuje:

W ocenie Sądu powództwo nie zasługiwało na uwzględnienie. Powód B. R. domagał się zobowiązania pozwanego H. R. do złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu na jego rzecz własności nieruchomości położonej w H. gmina K. nr działki (...) o powierzchni 1,1030 ha, dla której w Sądzie Rejonowym w Radomiu prowadzona jest księga wieczysta o numerze (...) darowanej pozwanemu umową darowizny zawartą w formie aktu notarialnego z dnia 23 lipca 2010 r. Swoje roszczenie wywodził z faktu, iż pismem z dnia 10 września 2013 roku odwołał przedmiotową darowiznę z powodu rażącej niewdzięczności pozwanego wobec niego.

Roszczenie zostało więc oparte na treści art. 64 k.c. oraz art. 1047 k.p.c. W orzecznictwie ugruntowany jest bowiem pogląd, że oświadczenie odwołujące darowiznę nieruchomości z powodu rażącej niewdzięczności ma charakter jedynie obligacyjny, nie powoduje przejścia własności nieruchomości z obdarowanego na darczyńcę, lecz stwarza jedynie obowiązek zwrotu przedmiotu odwołanej darowizny stosownie do przepisów o bezpodstawnym wzbogaceniu. Dla wywołania skutku rzeczowego konieczne jest przeniesienie własności darowanej nieruchomości z powrotem na darczyńcę, które zasadniczo powinno nastąpić w drodze umowy. Jeżeli jednak do umowy nie dojdzie, pozostaje darczyńcy droga powództwa o zobowiązanie obdarowanego do przeniesienia własności nieruchomości. Przyjmuje się, iż prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek strony do złożenia oznaczonego oświadczenia woli zastępuje to oświadczenie (art. 64 k.c. oraz art. 1047 k.p.c.) (por. uchwała Sądu Najwyższego z dnia 7 stycznia 1967 roku, III CZP 32/66, opubl. OSNC 1968/12/199).

Należy jednak wskazać, że aby można było żądać zobowiązania obdarowanego do przeniesienia własności nieruchomości odwołanie darowizny musi być skuteczne.

Zgodnie z treścią art. 898 § 1 k.c. darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności.

Umowa darowizny rodzi pomiędzy darczyńcą, a obdarowanym pewien stosunek etyczny wyrażający się w moralnym obowiązku wdzięczności. Obowiązek ten nabiera szczególnego charakteru, gdy do zawarcia umowy dochodzi pomiędzy osobami najbliższymi, których powinność świadczenia pomocy i opieki wynika już z łączących strony umowy stosunków rodzinnych (por. wyrok Sądu Najwyższego z 13 października 2005 roku, I CK 112/05, opubl. Lex numer 186998).

Pojęcie rażącej niewdzięczności nie jest definiowane ustawowo. W judykaturze za niewdzięczność uważa się świadome naruszenie podstawowych obowiązków ciążących na obdarowanym względem darczyńcy, krzywdzące darczyńcę. Nie ulega również wątpliwości, iż niewdzięczność w stopniu rażącym może polegać nie tylko na działaniu, lecz także na zaniechaniu (por. wyrok Sądu Najwyższego z dnia 22 marca 2001 roku, V CKN 1599/00, opubl. Lex numer 53220).

Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo przeciwko majątkowi darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych, w tym również rodzinnych, łączących go z darczyńcą, oraz obowiązku wdzięczności (wyrok Sądu Najwyższego z dnia 07 maja 2003 roku, IV CKN 115/01, opubl. Lex numer 137593).

Rażącą niewdzięczność musi cechować znaczne nasilenie złej woli skierowanej na wyrządzenie darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej. Ocena, czy doszło po stronie obdarowanego względem darczyńcy do rażącej niewdzięczności, wymaga rozważenia każdego przypadku indywidualnie, na podstawie konkretnych okoliczności sprawy i wymyka się szerszym uogólnieniom. Mieć więc trzeba na względzie kryteria obiektywne i subiektywne. Te pierwsze, to na przykład:

stosunki panujące w danym środowisku społecznym oraz zwyczaje utrzymujące się na danym obszarze, indywidualne przymioty osób zainteresowanych, te drugie, to przede wszystkim wewnętrzne odczucia darczyńcy.

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy, uznać należy, że pozwany nie dopuścił się względem powoda jako darczyńcy rażącej niewdzięczności. Przeprowadzone postępowanie nie potwierdziło zarzutów stawianych pozwanemu przez powoda.

Nie ulega wątpliwości, że pomiędzy stronami niniejszego procesu od wielu lat nie było bliskich relacji z powodu porzucenia rodziny przez powoda. Strony nie utrzymywała, żadnych kontaktów co najmniej od 1995r. . Dopiero w 2010r. to powód zwrócił się do pozwanego z propozycją darowania mu nieruchomości. W umowie nie zastrzegł sobie żadnych dodatkowych uprawnień i nie nałożył na pozwanego obowiązków.

Relacje stron nie uległa polepszeniu poza okazjonalnymi wizytami. Powód nadal zamieszkiwał w W. i tam było jego centrum życiowe.

Wskazywał jednak , że od 2012 roku stopniowo narastał konflikt z synem. Sama ta okoliczność nie stanowi podstawy do uznania, iż zachowanie pozwanego stanowiło rażącą niewdzięczność. Jak wynika z poczynionych ustaleń pozwany nie godził się na podzielenie nieruchomości pomiędzy rodzeństwo do czego dążył powód , poza wydzieleniem części działki dla brata S. , który mieszkała z nim w tym samym budynku i budował na niej dom.

Jedynie taki zarzut wobec pozwanego powód przedstawił Sądowi na rozprawie w dniu 24 kwietnia 2014r. (wyjaśnienia powoda).

W świetle poczynionych ustaleń nie można uznać, że jego postępowanie względem darczyńcy nacechowane było złą wolą i zmierzało do wyrządzenia mu krzywdy

Nie można wymagać od pozwanego, aby był on osobą wyłącznie zobowiązaną do pomocy powodowi. W pierwszej kolejności wskazać należy, że nie zostało wykazane aby powód wymagał stałej opieki i pomocy osób trzecich zamieszkujących w R. skoro nie zabiegał o nią od wielu lat . Powód nie wykazał, aby zwracał się do pozwanego o pomoc, której ten by mu odmówił.

Z załączonego zaświadczenia lekarskiego wynika, że stan zdrowia powoda był zły od wielu lat (k.9).

W ocenie Sądu brak jest wykazania jakiegokolwiek związku przyczynowego pomiędzy jego pogorszeniem i zachowaniem pozwanego.

Jeśli chodzi o pogorszenie relacji w stosunkach między stronami, to w głównej mierze przyczyną tego była odmowa przepisania części nieruchomości na resztę rodzeństwa na co jednoznacznie wskazywała B. R. jako powód odwołania darowizny.

Postępowanie obdarowanego, który nie zachowuje się w odniesieniu do przedmiotu darowizny w sposób zgodny z wyobrażeniami darczyńcy, nie uzasadnia postawienia mu zarzutu zachowania rażąco niewdzięcznego(wyrok SN z 2 grudnia 2005 r., II CK 265/05, Biul. SN 2006, nr 3, s. 11).

Fakt , że po darowiznie powód nadal uważał się za osobę, która może decydować o nieruchomości jak właściciel i zmieniać swoje zdanie mógł wpłynąć na stosunek do niego pozwanego , który nie chciał się z nim spotykać. Reakcja taka nie może być jednak uznana w takim stanie faktycznym za nieadekwatną tym bardziej, że do zerwania więzi rodzinnych pomiędzy stronami doszło wiele lat temu.

W związku z powyższym nie można uznać, że pozwany dopuścił się wobec powoda rażącej niewdzięczności w rozumieniu art. 898 § 1 k.c. i powództwo należało oddalić.

Zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania strona przegrywająca sprawę zobowiązana jest zwrócić przeciwnikowi na jego żądanie koszty procesu (art. 98 § 1 k.p.c), w tym także wynagrodzenie pełnomocnika procesowego będącego radcą prawnym (art. 98 § 3 k.p.c).

Biorąc jednak pod uwagę wiek powoda, jego sytuację zdrowotną (k.90), niewielkie dochody z emerytury (1300zł) oraz subiektywne przekonanie o swojej racji, które podlegało ocenie w toku sprawy, Sąd na podstawie art. 102 k.p.c. nie obciążył go obowiązkiem zwrotu kosztów procesu o czym orzeczono w pkt 2 wyroku .

Adwokat A. G. została wyznaczona pełnomocnikiem z urzędu pozwanego i wniosła o zasądzenie kosztów pomocy z urzędu według norm przepisanych oświadczając, że nie zostały uiszczone w całości ani w części.

Zgodnie z przepisem art. 29 ust. 1 ustawy z dnia 26 maja 1982 r. - Prawo o adwokaturze (tekst jedn. Dz. U. z 2002 r. Nr 123 , poz. 1058 z późn. zm.), koszty nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu ponosi Skarb Państwa.

Stosownie do unormowania zawartego w § 19 rozporządzenia w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U. Nr 163, poz. 1348 z późn. zm.), koszty nieopłaconej pomocy prawnej ponoszone przez Skarb Państwa obejmują opłatę w wysokości nie wyższej niż 150% stawek minimalnych, o których mowa w rozdziałach 3-5 tego rozporządzenia oraz niezbędne, udokumentowane wydatki adwokata.

Stawka minimalne w sprawie niniejszej wynosi 3600,00zł (§ 6 ust. 6 rozporządzenia). Zgodnie zaś z § 2 ust. 3 w sprawach, w których strona korzysta z pomocy prawnej udzielonej przez adwokata ustanowionego z urzędu, opłaty za czynności adwokata sąd podwyższa o stawkę podatku od towarów i usług przewidzianą dla tego rodzaju czynności w przepisach o podatku od towarów i usług, obowiązującą w dniu orzekania o tych opłatach.

Zgodnie z art. 41 ust. 1 i art. 146a ustawy z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (Dz. U. Nr 54, poz. 535 z późn. zm.), stawka podatku wynosi 23%.

Mając powyższe na uwadze orzeczono jak w pkt 3 wyroku , zasądzając kwotę 3600 złotych, powiększoną o podatek VAT.

/-/ Na oryginale właściwy podpis.-